CZĘŚĆ XLVI — № 97. ROK 23 — (1852.)

# TYGODNIK
## PETERSBURSKI.
### GAZETA URZĘDOWA
### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{16}{28}$ GRUDNIA.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{15}{27}$ GRUDNIA.

*Ukaz* CESARSKI *do Rządzącego Senatu, z dnia 6 Grudnia 1852.*

«Biorąc na uwagę, że najmilsi Wnukowie MOI, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI XIĄŻĘTA: MIKOŁAJ, EUGENIUSZ, SERGIUSZ i JERZY MAXYMILJANOWICZE i XIĘŻNICZKI MARYA i EUGENIJA MAXYMILJANÓWNY, dzieci Najmilszej Córki NASZEJ J. C. WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNY MARYI MIKOŁAJÓWNY i J. C. WYSOKOŚCI w Bogu zeszłego XIĘCIA MAXYMILJANA LEUCHTENBERGSKIEGO, urodzeni w Rossyi i którzy przyjęli Chrzest święty na łonie Prawosławnego Katolickiego Wschodniego Kościoła, przez to samo są już przyswojeni najulubieńszej Ojczyznie NASZEJ, podobało się NAM, dla oznaczenia ICH pochodzenia od wiekopomnego Protoplasty Domu NASZEGO, udzielić Im nazwanie XIĄŻĄT i XIĘŻNICZEK ROMANOWSKICH. Nadany Im tytuł CESARSKICH WYSOKOŚCI ma być zachowany w męzkiém Ich pokoleniu do praprawnuków NASZYCH włącznie. Rządzący Senat nie zaniecha ku wykonaniu niniejszego uczynić stosowne rozporządzenie. Herb, zatwierdzony przez NAS dla ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI XIĄŻĄT i XIĘŻNICZEK ROMANOWSKICH, Rozkazujemy Ministrowi Dworu NASZEGO przesłać do Rządzącego Senatu.»

---

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 9 Grudnia, mianowani: pełniący obowiązki Wojennego Gubernatora miasta Kamieńca-Podolskiego i Podolskiego Cywilnego Gubernatora, Jenerał-porucznik *Annienkow 3*, Wojennym Gubernatorem m. Władimira i Władimirskim Cywilnym Gubernatorem, z pozostaniem w Armii; liczący się w jeździe: zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Jenerał-major xiążę *Wiaziemskoj 1*, pełniącym obowiązki Wojennego Gubernatora m. Kamieńca i Podolskiego Cywilnego Gubernatora; Pełniący obowiązki Wojennego Gubernatora m. Władimira i Władimirskiego Cywilnego Gubernatora, Jenerał-major *Sinielnikow 3*, Wojennym Gubernatorem m. Żytomierza i Wołyńskim Cywilnym Gubernatorem; Dowodzca 8 brygady Kaukazskiego linijowego wojska kozaków i Mozdokskiego pułku linijowego kozaków Pułkownik *Sułtan Kniaź Girej*, zaliczony zostaje do wojska linijowego Kaukazskiego kozaków; mianowani: Dowodzca Grebieńskiego linijowego pułku kozaków, Pułkownik baron *Rozen 3*, Dowodzcą 9 brygady Kauk. linijowego wojska kozaków, z zach. dowodztwa pułku; czterej ostatni z pozost. w jeździe;—Dowodzący 1 Łabińskim lin. pułkiem kozaków Podpułkownik *Jedliński*, Dowodzcą 8 brygady Kaukazskiego linijowego wojska kozaków i Mozdokskiego linijowego pułku kozaków; Wojskowy Starszyzna Sunżeńskiego linijowego pułku kozaków *Tomaszewski 2*, Dowodzącym 1 Łabińskim linijowym pułkiem kozaków; Pułkownik Finlandskiego pułku Gwardyi *Jachontow 2*, Zawiadującym wszystkiemi kadrami i składami zapasowych batalјonów Gwardyi. — 10 Grudnia, w liczbie innych, za odznaczenie się w bitwach z góralami, Esauła Grebieńskiego linijowego pułku kozaków hrabia *Rzewuski*, mianowany Wojskowym Starszyzną, Dowodzca Moskiewskiego artylleryjskiego garnizonu i tamecznego Arsenału, Jenerał-major *Kriukowskoj*, mianowany Pomocnikiem Naczelnika artylleryjskich garnizonów okręgu Moskiewskiego.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Korpusu Inżenjerów Dróg Kommunikacyj z dnia 4 Grudnia, zostają podniesieni na wakanse: do rangi Jenerał-majora, Pułkownicy: Członek Rady Departamentu Projektów i obrachowań Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych *Zagoskin 1*, z zachow. dotych. obowiązków;

pełniący obowiązki Naczelnika 2 Okręgu Dróg Kommunikacyj *Bohdanowicz*, pełniący obowiązki Naczelnika 12 Okręgu *Czetwierikow 1*, pełniący obow. Naczelnika 8 Okręgu *Sławicz*, trzej ostatni z zatwierdzeniem Naczelnikami tychże Okręgów; zostający w rozporządzeniu Rządu 1 Okręgu Pułkownik *Kołodkin* zostaje uwolniony od służby z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą; Naczelnik Moskiewsko-Warszawskiego szosse od Bobrujska do Brześcia-Litewskiego, Jenerał-major *Berski*, mianowany Członkiem Rady Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych; — Vice-Dyrektor Departamentu Kunsztowniczego tegoż Głównego zarządu, Pułkownik *Połoński*, zostaje uwolniony od służby dla interesów familijnych, z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą ⅔ ilości, wyznaczonej przez Ustawę 6 Grudnia 1827 roku.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale Pogranicznej Straży, z dnia 6 Grudnia, liczący się w takowej Pułkownik *Girs*, podniesiony, za odznaczającą się służbę, do rangi Jenerał-majora, z pozostaniem w pogranicznej straży.

*Rozkazy dzienne* Cesarskie, *w Wydziale służby Cywilnej, w Petersburgu.*

*3 Grudnia.* Następni Urzędnicy, za wysługę lat, podniesieni zostają do rang: Radzcy Dworu, Assesor Kollegialny, Urzędnik do szczególnych poleceń 6 klassy przy Kijowskim Wojennym, Podolskim i Wołyńskim Jenerał-Gubernatorze, Kamer-Junkier *Sielecki*; — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Gubernijalnych Budowniczych i Drogowych Kommisyj: Kowieńskiej Deputat od szlachty *Wojtkiewicz*, Kijowskiej Architekt do wykonywania robot *Ikonnikow*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Gubernijalnej Budowniczej i Drogowej Mińskiej Kommisyi Pomocnik Dyrektora Kancellaryi *Narkiewicz*, i Pomocnik Architekta do wykonywania robot takiejże Obwodowej Bessarabskiej Kommisyi *Łukaszewicz*; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Architekt Gubernijalny Wołyński *Sorens*, Gubernijalnych Budowniczych i Drogowych Kommisyj: Mińskiej Buchalter *Janowski*, Wołyńskiej Pomocnicy: Dyrektora Kancellaryi *Panczenko*, Architekt do wykonywania robót *Wyszyński*; — Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Gubernijalnych Budowniczych i Drogowych Kommisyj: Kowieńskiej Buchhalter *Dawydow*, Pomocnicy: Witebskiej Dyrektora Kancellaryi *Łukaszewicz 1*, Wołyńskiej Buchaltera *Wigurski* i tejże Kommisyi Kancellista *Rostocki*; — uwolnieni zostają od służby: Młodszy Nauczyciel Gimnazyum Grodzieńskiego, Radzca Dworu *Libeman*, z powodu wysłużenia terminu i Dozorca nad uczniami przychodzącemi Gimnazyum Szawelskiego, Rejestrator Kollegialny *Biryłkowicz*, dla słabości zdrowia; — W Królestwie Polskiem: Pomocnik Skarbowego Rewizora Okręgu Chełmskiego *Wyrwicz*, otrzymuje rangę Rejestratora Kollegialnego, ze starszeństwem od 23 Grudnia 1844 roku; — przyjęty zostaje do służby z rangą Rejestratora Kollegialnego, do Kancellaryi Namiestnika Królestwa *Abramowicz*, po ukończeniu kursu nauk w Wileńskim Szlacheckim Instytucie.

*4 Grudnia.* Zatwierdzeni zostają na urzędach, wybrani przez Szlachtę: Marszałka powiatowego Kijowskiego, dymissyonowany w 1824 r. z Polskiego pułku Ułanów z rangą Porucznika, *Milewski*; Pośrednika do polubownego rozgraniczenia szachownic powiatu Czerykowskiego, dymissyonowany w 1833 r. z pułku Dorpatskiego konnych strzelców z rangą Porucznika, *Usakowski*; — przyjęty do służby i mianowany zostaje Czehryńskim Ziemskim Sprawnikiem, kandydat do urzędu przy Rządzie Gubernijalnym Kijowskim, dymissyonowany w 1843 z pułku pieszego Jakutskiego z rangą kapitana, *Ustinowski*; — mianowani: Dyrektorem Banku Handlowego Państwa, Starszy Dyrektor Kommisyi Umorzenia długów Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Bazylewski*, na jego zaś miejsce, Dyrektorem Banku Handlowego, Urzędnik do szczególnych poleceń 5 klassy przy Ministerstwie, Szambelan, Rzeczywisty Radzca Stanu *Rostowcow*.

*10 Grudnia.* Referent Kancellaryi wojennej Podróżnej J. C. Mości, Rzecz. Radzca Stanu *Peiker*, mianowany Dyrektorem Kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich Orderów; — Kijowski Vice-Gubernator; Rzecz. Radzca Stanu *Bibikow*, mianowany pełniącym obowiązki Simbirskiego Cywilnego Gubernatora; — podniesiony zostaje do rangi Radzcy Dworu za odznaczającą się służbę, urzędnik do szczególnych poleceń przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, Assesor Kollegialny *Sobieszczański*; — zatwierdzeni zostają na urzędach, wybrani przez Szlachtę: Skwirski powiatowy Marszałek, niemający rangi *Podhorski*, Deputaci Kijowskiego Deputatskiego Szlacheckiego Zgromadzenia, od powiatów: Zwinigrodzkiego, dymis. w 1823 roku z Moskiewskiego pułku Gwardyi Podporucznik *Protopopow* i Rejestratorowie Kollegialni, z powiatów: Kaniewskiego *Pawłowski*, Lipowieckiego *Łobaczewski* i Skwirskiego *Potocki*; — zostaje uwolniony od służby, dla słabości zdrowia, Starszy niezmienny Assesor Wieliżskiego Sądu Ziemskiego, Radzca Honorowy *Kondratowicz*.

*11 Grudnia.* Za odznaczającą się służbę zostają podniesieni do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzcy Stanu: Przewodnik-Nadzorca (Наставникъ Наблюдатель) w Szkole podchorążych i junkrów Gwardyi, Professor Zwyczajny Cesarskiego S.-Petersburskiego Uniwersytetu *Iwanowski* i Nauczyciel 2 kategoryi, Professor Cesarskiej Szkoły Prawa *Palibin*; — w Królestwie Polskiem, dymissyonowany Radzca Honorowy *Lengericht* zostaje przyjęty nanowo do służby i mianowany pełniącym obowiązki Inspektora Policyi miasta Siedlec.

*Reskrypt* Cesarski *do Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-adjutanta hrabi Zakrewskiego, z dnia 6 Grudnia 1852.*

Hrabio Arseni, synu Andrzeja. Ze szczególnem zadowoleniem odebrałem złożone przez was od wszystkich mieszkańców Moskwy, powinszowanie dnia Moich imienin. Ocenia-

jąc w zupełności wynurzone przez nich uczucia miłości i przywiązania, miło Mi ponowić wam i wszystkim mieszkańcom pierwotnej Stolicy Naszej Moje serdeczne podziękowanie.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 6 Grudnia, Minister Udziałów, Zarządzający Gabinetem J. C. Mości, Rzeczywisty Radzca Tajny hrabia *Perowski*, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Andrzeja Apostoła.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 15 Listopada, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Andrzeja Apostoła, Królewsko-Pruskiej służby Minister Stanu, Minister Dworu Królewskiego, Wielki Szambelan hrabia *Stolberg-Wernigerode*; — Św. Alexandra Newskiego z brylantami, Królewsko-Pruskiej służby Dowodzca 3 korpusu Armii, Jenerał jazdy *von Wrangel*, i Jenerał adjutant J. K. Mości, Dowodzca 6 korpusu Armii, Jenerał porucznik *von Lindheim*; — Tegoż orderu bez brylantów, Jenerał-adjutant Króla Jmci Pruskiego, Jenerał-porucznik *von Neumann*, i Dowodzca korpusu gwardyi, Jenerał-porucznik *von Prietwitz*; — Orła Białego, Królewsko-Pruskiej służby Vice-Ober-Marszałek Dworu Królewskiego, Szambelan, Rzeczywisty Radzca Tajny *von Meierink*, Intendent ogrodów Królewskich, Szambelan, Rzeczyw. Radzca Tajny *von Masson*, Jenerał-porucznik *von Stockhausen*, Jenerał-adjutant Króla Jmci Pruskiego, Jenerał-porucznik *von Gerlach*, i Cesarsko-Austryackiej służby Feldmarszałek-lejtnant xiążę *Lobkowitz*; — Św. Włodzimierza 3 klassy, Naczelnik piechoty gwardyjskiej, Jenerał-porucznik *von Mellendorff*; — Św. Anny 1 klassy z brylantami, Król.-Pruskiej służby Minister Wojny, Jenerał-porucznik *von Bonin*; — Tegoż orderu, 1 klassy bez brylantów, Królewsko-Pruskiej służby Marszałek Dworu hrabia *von Keller*, Jenerałowie-porucznicy: Naczelnik jazdy gwardyjskiej hrabia *von Waldsee*, Jenerał-Inspektor fortec i Naczelnik Inżenjerów *Breze*, i Naczelnik Głównego Sztabu Armii *von Reier* i Dowodzca 1 brygady gwardyi pieszej, Jenerał-major hrabia *von Schliffen*; — Św. Stanisława 1 klassy, służby Krolewsko-Pruskiej: Ober-Ochmistrz Dworu, Pierwszy Szambelan Królowej Jmci hrabia *Dönhoff*, i Jenerał-majorowie: Komendant miasta Berlina *von Barke*, Dowodzca 3 brygady pieszej gwardyi *von Kropf*, Dowodzca 6 brygady jazdy *von Barbi*, z orszaku Króla Jmci, Dowodzca 4 brygady pieszej gwardyi *von Brauchitsch*, i Dowodzca 12 pieszej brygady *von Wentzel*, Ober-Koniuszy Dworu W. X. Hesskiego, Jenerał-adjutant Wielkiego Xięcia, Jenerał-major baron *Trot* i Ober-Łowczy tegoż W. Xięcia baron *Ball*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Orderów, z dnia 25 Października, mianowany został (w liczbie innych) kawalerem orderu Św. Włodzimierza 4 klassy z kokardą, Sztabs-kapitan korpusu Inżenjerów Dróg Kommunikacyj *Bohuszewicz*, na poświadczenie Głównodowodzącego Oddz. Kaukazskim korpusem o odznaczeniu się w bitwie z góralami, w dniu 10 Maja, pod wsią Kaszkaczaj.

— Szlachta gubernii Tambowskiej, odebrawszy boleśną wiadomość o zejściu J. C. Wysokości Xięcia Maxymiljana Leuchtenbergskiego, który w tamecznej gubernii posiadał dobra z włościanami, postanowiła złożyć nietykalny kapitał 10,000 rubli sr. z dobrowolnych ofiar od dochodów samejże Szlachty i za procent odeń utrzymywać jednego ucznia w Tambowskim korpusie kadetów i jednę wychowanicę w Tambowskim-Alexandryńskim Instytucie, mianując ich pensyonaryuszami J. C. Wysokości Xięcia Maxymiljana Leuchtenbergskiego.

N. Cesarz Jmć, po rozpoznaniu takowej uchwały Tambowskiej Szlachty, raczył dać Swe zezwolenie na przyprowadzenie jej do skutku, a razem rozkazał: wynurzyć Szlachcie gubernii Tambowskiej, za takową ofiarę i uczucia wiernego poddaństwa ku Cesarskiemu Domowi, Monarsze J. C. Mości podziękowanie.

— Po 10 Grudnia zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 530 — w ciągu doby zachorowało 49 — wyzdrowiało 31 — umarło 17 — po 11 Grudnia pozostało chorych 531.

W ciągu doby zachor. 43 — wyzdr. 27 — umarło 18 — po 12 Grudnia pozostało chorych 529.

W ciągu doby zachor. 40 — wyzdr. 32 — umarło 19 — po 13 Grudnia pozostało chorych 518.

W ciągu doby zachor. 42 — wyzd. 40 — umarło 16 — po 14 Grudnie pozostało chorych 504.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### FRANCYA.

PARYŻ, *15 Grudnia*. W części urzędowej Monitor wczorajszy donosi o złożeniu nowych listów wierzytelnych przez Posła Niderlandskiego.

W części nieurzędowej tenże numer zawiera wiadomość, że ogłoszenie Cesarstwa było w Rzymie jak najlepiej przyjęte. Ojciec święty chciał z ust Posła Francuzkiego usłyszeć wszystkie szczegoły i zdawał się być bardzo zadowolonym z mowy, powiedzianej przez Cesarza. Z tego powodu była uczta u Posła, *Te Deum*, w kościele św. Ludwika odśpiewane przez znajdującego się tu francuzkiego Biskupa Mans'kiego i wielki popis wojsk francuzkich na Corso.

*(J. de S.-P.)*

— Amnestya udzielona zbiegłym oficerom i majtkom marynarki, oraz podoficerom i żołnierzom wojsk morskich, rozciągnięta została na zbiegów z okrętów handlowych. *(I. R.)*

— Korrespondencye Paryzkie uprzedzają gazetę Augsburską, że hrabia Walewski, Poseł w Londynie, otrzymał na przyszłe święta urlop miesięczny, który przepędzi w Paryżu, dla urządzenia interesów familijnych. Nie trzeba więc wierzyć pogłoskom, jakie zapewna będą szerzone o tym urlopie, dla nadania temu prostemu faktowi głębokiego politycznego znaczenia. *(J. de S.-P.)*

— Rozeszła się była wieść o wejściu nanowo P. Dupin starszego do Rządu, a to z powodu posłuchania, jakie były

Prokurator Jeneralny Sądu Kassacyjnego miał u Cesarza bezpośrednio po jego na tron wstąpieniu. Teraz wiadomo, że P. Dupin przychodził w celu wyjednania, iżby dobra Rodziny Orleańskiej nie były sprzedawane, ale tylko na lat kilka zasekwestrowane; wszakże Cesarz pozostał niezachwianym w swém postanowieniu. *(G. P.)*

— Korrespondent gazety Belgijskiej pisze: «Oto nowina, która niemało sprawi w Anglii hałasu. Wiadomo, że Admiralicya angielska, z Southampton zrobiła port powszechny swojej marynarki parowej zaatlantyckiej, i że wszystkie Kompanije, odbierające zasiłki od Rządu, obowiązane są zawijać do tego portu, który położony jest wprost naprzeciw Francyi.

«Zapewniają, że cóś na wzór tego będzie przedsięwzięte ze strony Francyi i że Cherbourg zostanie portem powszechnym dla naszych statków parowych zaatlantyckich, które teraz są po wszystkich portach rozsypane, tak iżby je mieć zawsze pod ręką dla działania w razie potrzeby. *(J. de S.-P.)*

— W Korrespondencyi Gazety Belgijskiej *Indépendance* piszą pod dniem 12 Grudnia: «Wielkim faktem finansowym tego tygodnia, poza obrębem wzruszeń Giełdowych, jest przekształcenie Banku Ziemskiego Paryzkiego, na Towarzystwo powszechne kredytowe ziemskie dla całej Francyi. Dekret, którego ogłoszenie zwlekło się było z powodu potrzebnych układów z już istnącemi prowincyonalnemi Bankami, wyszedł od dwóch dni w Monitorze i wszyscy mogli się przekonać o wielkiej ważności tego nowego środka. Jego zastosowanie nie może nie spowodować prawdziwego przewrotu w stanie własności nieruchomej we Francyi, jak równie przyprowadzenie do działania Towarzystwa Powszechnego kredytu ruchomego, musi ze swej strony, całkowicie przeobrazić naturę i obyczaje naszego świata przemysłowego i handlowego. A wypadki ekonomiczne, które muszą wyniknąć z tych dwóch rozległych zakładów kredytowych, zwiększają się jeszcze w swym obszarze, kiedy się zważy, że mają się opierać jeden na drugim i że już zawarta została między niemi zobopolna ugoda.

«Kredyt Ziemski Francyi zobowiązał się pożyczyć Skarbowi 200 miljonów franków za roczną opłatą po pięć od sta, jakowa opłata obejmuje w sobie procent, i nadpłatę kapitału, tak, iż dług zostanie umorzony za lat pięćdziesiąt.

Tym sposobem procent wynosiłby $3\frac{2}{3}$ od sta z doliczeniem $\frac{1}{3}$ od sta, pochodzącej z 10 miljonów pierwiastkowego zasiłku (subvention), danego przez Skarb, czyli, razem, 4 od sta. Tego było za mało, dla zabezpieczenia pożyczki w warunkach zwyczajnych; trzeba więc było wymyślić formę całkiem nową i zaszczyt takiego wynalazku należy się Panu Emiljuszowi Pereire.

«Obligacye Ziemskie będą przynosiły 3 od sta procentu stałego, będą wypuszczone po 1,000 franków, a wypłacone po 1,200 franków za lat 50, tak, że każdy posiadacz zyszcze 200 fr. nadto będą losowania wygranych, jak w obligacyach miasta Paryża, tylko że wygrane będą znaczniejsze i w większej liczbie.

«Kombinacya jest zarazem wyborna, jako środek finansowy i nader moralna, gdyż nastręcza, pod dowcipnie obmyślaną formą, sposobność i zachętę oszczędności. Wszyscy uczęstnicy w tej wyjątkowej loteryi, zarobią nieco, przy skrzętności, na procencie po 3 od sta, który jest ten sam jak od konsolidów angielskich. Jest to dzielny sposób sprowadzenia kapitałów do stopy 3 procentowej *alpari.*

«Pożyczka 200 miljonów dzieli się na dwie serye od 100 miljonów każda. Pierwsza serya będzie wypuszczona niezwłocznie. Traktat mający się w dniu jutrzejszym podpisać, zapewnia subskrypcyą całkowitą. Towarzystwo kredytu ziemskiego bierze 40 miljonów, celniejsi Bankierowie Paryzcy 20 miljonów, zaręczając za resztę, która pozostawia się do wzięcia akcyonaryuszom Kredytu Ziemskiego. Ci mają prawo do trzech obligacyj na każde dwie akcye, kiedy akcyonaryusze kredytu ruchomego, otrzymają po jednej tylko obligacyi na każde cztéry akcye.

«Pierwsza wypłata za kupno obligacyj jest 200 franków na co się wyda kwit (certyfikat) depozytowy, nie przynoszący procentu. Następnie w miarę summ wypożyczanych przez Kredyt Ziemski, te Certyfikaty będą wymieniane na obligacye, za wniesieniem pozostających 800 franków; tymczasem Certyfikaty służą do grania na loteryą i zabezpieczają wykonanie ugody, zawartej ze Skarbem.» *(J. de S.-P.)*

— W Monitorze z dnia 14 b. m. ogłoszona została Uchwała Senatu o uposażeniu Cesarza i Jego Rodziny. Uposażenie Cesarzowej, na przypadek małżeństwa Ludwika Napoleona, będzie uchwalone oddzielnie.

Tenże numer Monitora zawiera Dekret, powierzający zarząd Listy Cywilnej Ministrowi Stanu, P. Fould, który odtąd przybiera tytuł Ministra Stanu i Domu Cesarskiego. *(J. de S.-P.)*

— P. Thiers wrócił tu z Londynu, dokąd jeździł dla przejrzenia papierów, pozostałych po Xięciu Wellington i uczynienia z nich wyciągów do swoich prac historycznych. P. Thiers pokilkakroć odwiedzał Wdowę Ludwika Filippa i innych członków Rodziny Orleańskiej. W tej chwili zdaje się on być więcej niż kiedykolwiek *fuzyonistą* to jest stronnikiem myśli skojarzenia w jedno interessu obu gałęzi Domu Burbonów. *(J. de S.-P.)*

*Paryż, 15 Grudnia, wieczorem.* (Przez telegraf.) Donoszą z Madrytu, że jenerał Narvaez wyjeżdża do Wiednia, w poleceniu naukowo-wojennym. *(J. de S.-P.)*

*Paryż, 16 Grudnia.* Wiele mówią o żywém poróżnieniu się dwóch Ministrów, z których każdy używa wielkiego wpływu, mianowicie P. Fould i P. de Persigny. Dodają wszakże, że na ostatniej Radzie Ministrów, Cesarz pogodził przeciwników. Wiadomo co warte podobne pojednania. *(J. de S.-P.)*

— Zaprzeczona została pogłoska (patrz № poprzedzający) jakoby Cesarz chciał się zwrócić do partyi liberalistów. Przynajmniej to pewna, że się z Panem Carnot nie widział. *(J. de S.-P.)*

— Monitor ogłasza Dekret, którym korpus żandarmeryi, trzymający straż bezpieczeństwa w stolicy, otrzymuje nazwanie *Gwardyi Paryzkiej*, a dwa bataljony żandarmeryi ruchomej, nazwanie *żandarmeryi wyborowej*. (*P. P.*)

— Wczora, w Courbevoie, z wielką uroczystością położony został kamień węgielny pomnika, który będzie wzniesiony na miejscu, gdzie po raz pierwszy po wylądowaniu, zwłoki Cesarza Napoleona dotknęły się ziemi francuzkiej. (*P. P.*)

## ANGLIJA.

LONDYN, *15 Grudnia*. Rozprawy nad budżetem P. d'Israeli zabrały jeszcze całe posiedzenia wczorajsze, dzisiejsze i ledwo może jutro doprowadzą do wypadku.

Dziś PP. Hume i sir James Graham występowali w rozprawach.

Pierwszy, oddawszy słuszność niektórym częściom budżetu, mianowicie tej, która się tycze interesu marynarki, dowodził nieużyteczności zmniejszenia podatku od słodu i żywo zbijał zasadę rozszerzenia podatku stałego.

Sir J. Graham również oświadczył się przeciw dwom głównym założeniom Pana Disraeli. Powstawał nadewszystko przeciw podatkowi stałemu, który, bez systematu bardzo rozciągłego wyłączeń, zdaje mu się być czystą konfiskacyą.

Minister Skarbu, w ciągu rozpraw, oświadczył, że zaprzestanie przed Świętami na uchwale Izby co do właściwości jednej tylko zasady budżetu, to jest rozszerzenia podatku stałego. Jeżeli ta zasada będzie przez Izbę pochwalona i przyjęta, dalsze środki, które z niej wypływają, będą mogły być roztrząsane poźniej. (*J. de S.-P.*)

—

Wypadek głosowania jest nader wątpliwy; sam *Morning-Herald* nie śmie rokować Ministrom dobrego powodzenia; mówi, iż wszystkie sprzężyny grają w tej chwili dla obalenia Gabinetu. Ktokolwiek zaś zwycięży, większość będzie bardzo małoznacząca. (*J. de S.-P.*)

— Sir Edward Lytton Bulwer bardzo gorąco przemawia za budżetem; to mu czyni tym więcej zaszczytu, że jest nietylko politycznym ale i literackim spółzawodnikiem Pana Disraeli. (*J. de S.-P.*)

— Gazety Londyńskie z dnia 16 Grudnia nie zawierają ważnych nowin, ale dzienniki Berlinskie ogłaszają następne depesze telegraficzne:

1.) *Londyn, 17 Grudnia*. «W głosowaniu na budżet, Gabinet został przekreskowany; za budżetem było 286, przeciw 305 głosów. Większość na stronie Oppozycyi, 19 głosów.

2.) *Londyn, 18 Grudnia, rano*. «Morning-Herald donosi, że wszyscy Ministrowie wyszli do dymisyi. Lord Derby zalecił Królowej lorda Lansdowne na swoję posadę Pierwszego Ministra. Królowa przywołała do siebie lorda Aberdeen.

Na Giełdzie 17 Grudnia Konsolidy: 100¼, ⅜. (*J. de S.-P.*)

## NIEMCY.

MUNICH. *14 Grudnia*. Hrabia Alopeus, adjutant N. Cesarza Jmci Rossyjskiego przywiozł tu serce zeszłego J. C. W. Xięcia Maxymiljana Leuchtenbergskiego. Tymczasowo, nim zostanie uroczyście pogrzebione, serce zostało złożone w Kaplicy pałacu xiążęcego. (*J. de S.-P.*)

WEIMAR, *15 Grudnia*. Biulletyny o stanie Wielkiego Xięcia przestają wychodzić z powodu codzień polepszającego się zdrowia Jego Królewskiej Wysokości. (*P. P.*)

## SZWECYA.

STOCKHOLM, *7 Grudnia*. Z powodu ciągłego polepszania się stanu zdrowia Króla Jmci, biulletyny od wczora przestały wychodzić i Rząd tymczasowy nakazał zaprzestanie modłów publicznych, które się odbywały za uzdrowienie Królewskie. (*P. P.*)

## WŁOCHY.

TURYN, *12 Grudnia*. (Przez telegraf.) Przybył tu Poseł Austryacki, hrabia d'Appony. (*J. de S.-P.*)

RZYM. Podług korrespondencyi z Rzymu Gazety Kolońskiej, Papież ma zamiar mieć Reprezentantów dyplomatycznych, tytułem wzajemności, przy Dworach wszystkich Dworów, które mają swych Reprezentantów w Rzymie. Ten przedmiot będzie ostatecznie zdecydowany na konsystorzu tajnym, mającym być w przyszłym Styczniu. (*J. de S.-P.*)

## HISZPANIJA.

MADRYT, *9 Grudnia*. (Ministerstwo Spraw Zagranicznych). «Królowa, nasza Pani, zostawszy zaproszoną przez Ministra Duńskiego w Madrycie do dania Swego przyzwolenia na traktat, podpisany w Londynie, w dniu 8 zeszłego Maja przez pełnomocników Cesarza Jmci Austryackiego, Prezesa Rplitej Francuzkiej, Królowej Jmci Wielkiej Brytanii, Króla Jmci Pruskiego, Cesarza Jmci Wszech Rossyj, i Króla Jmci Szwecyi i Norwegii w przedmiocie porządku Następstwa Tronu wszystkich, dziś pod berłem Króla Jmci Duńskiego połączonych krajów, i gdy podobne zaproszenie Królowej Jmci było uczynione stosownie do artykułu 4 tego traktatu przez Reprezentantów pomienionych Mocarstw w Madrycie, Jej Królewska Mość, zasięgnąwszy zdanie Rady Królewskiej i zgodnie z takowem raczyła umocować JW. Don Manuela Bertran de Lis, swego Ministra Spraw Zagranicznych, iżby, jako Jej Pełnomocnik podpisał w Jej imieniu akt żądanego przystania, co też zostało dopełnione w dniu 5 bieżącego Grudnia. Nazajutrz, Minister Duński, w imieniu swego Monarchy, dał akt przyjęcia i następnie akta zostały wymienione według ustanowionych formalności.» (*J. de S.-P*)

*Madryt*, *10 Grudnia*. Gazeta *Heraldo* pisze: «Wczora, o godzinie 5 po południu, xiążę Walencyi (Narvaez) odebrał rozkaz wyjechania natychmiast do Wiednia. Rozkaz ten nastąpił w skutek posiedzenia Rady Tajnej. Xiążę otrzymał polecenie przejrzenia archiwów Austryackich i przedstawienia Rządowi raportu w przedmiocie mu wskazanym. Xiążę oświadczył, iż, jak zawsze, gotów jest na rozkazy Królowej Jmci, ale prosi o 24 godzin czasu dla przygotowania się do podróży. Ta zwłoka została mu udzielona. Dziś pojechał

do Aranjuez ale dziś jeszcze wróci do Madrytu i wieczorem puści się w drogę. Dają mu adjutanta i 6000 piastrów na koszta. *(J. de S.-P.)*

## NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

BERLIN. Gazeta Pruska daje następujące szczegóły o przybyciu Cesarza Austryackiego do Berlina.

17 Grudnia, o godz. 8 rano Król Jmć przybył z Charlottenbourg do Berlina, dla udania się niezwłocznie pociągiem nadzwyczajnym do Jüterbogk, na spotkanie Cesarza, który tam przybył o godzinie 10. Król uścisnął serdecznie młodego Monarchę, równie jak i Arcyxięcia Ferdynanda-Maxymiljana, który mu towarzyszył. Około godziny 11 NN. Panowie wyjechali z Jüterbogk i w godzinę potém stanęli w Berlinie. Na stacyi drogi żelaznej uszykowana była, jako straż honorowa, pierwsza kompanija pułku grenadyerów *Cesarza Franciszka*. Na krużganku byli zgromadzeni jenerałowie i wszyscy oficerowie załogi Berlińskiej, w wielkiej formie. Za przybyciem Monarchowie byli powitani honorami wojskowemi, a następnie z tegoż krużganku odbyli przegląd wojsk. Cesarz był w mundurze grenadyerów *Cesarza Franciszka* i w orderze Orła Czarnego, Król w mundurze pułku huzarów węgierskich, którego jest Szefem. Wśród radośnych okrzyków zgromadzonego tłumu, NN. Panowie wsiedli do galowego powozu i pojechali, wraz z Arcyxięciem w drugim powozie, do Charlottenbourg, gdzie stanęli o wpół do 1 i byli powitani hymnem narodowym austryackim, odegranym przez kapelę 8 pułku pieszego, którego pierwszy bataljon stał w paradzie. Przejechawszy, wraz z N. Gościem, przed frontem bataljonu, Król osobiście poprowadził defiladę wojsk przed Cesarzem. Na powitanie Monarchy zebrali się byli w Charlottenbourg Ministrowie, Poseł Austryacki hrabia de Thun i inni wysocy dygnitarze, którzy mieli zaszczyt być przedstawionemi. Wprędce potém, Cesarz, w towarzystwie Ministra Dworu, hrabi Stolberg Wernigerode, wrócił do Berlina, dla odwiedzenia Xięcia Karola Pruskiego, chorego, gdzie też i Król Jmć przybył. Następnie obaj Monarchowie oddali wizytę Xiężnie Liegnitz, a o godzinie 3 wrócili do Charlottenbourg. *(J. de S.-P.)*

— 18 miał być w Berlinie wielki popis wojsk, wielki obiad w Zamku, a wieczorem teatr galowy. NN. Panowie mieli w Berlinie zabawić dni parę. *(J. de S.-P.)*

— W przejezdzie przez Drezno Cesarz Jmć spotkany był na stacyi drogi żelaznej przez Króla Jmci Saskiego i Xiążąt Jana i Jerzego. Xiążę Albert i Poseł Austryacki hrabia de Kuefstein, spotykali J. C. Mość w Budenbach. Tegoż dnia był wielki obiad u Dworu. *(J. de S.-P.)*

PARYŻ, *18 Grudnia*. Senat wyznaczył Pana Troplong na sprawozdawcę z projektów reformy Konstytucyi, przez Rząd Cesarski wniesionych. Wiadomo, że P. Troplong jest całkiem oddany Rządowi. W ogólności sądzą, że mimo wstręty i opór niektórych Członków w rzeczy ścieśnienia prerogatyw Izby Prawodawczej, Cesarz nic ze swych wymagań nie ustąpi. *(J. de S.-P.)*

— Monitor urzędowie zaprzecza pogłoskom rozsiewanym przez gazety zagraniczne o zmianie Ministrów. *(J. de S.-P.)*

— 16 b. m. Poseł Duński złożył swe nowe listy wierzytelne. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *17 Grudnia*. (Drogą zwyczajną.) Lord Palmerston, złożony podagrą, nie był na posiedzeniu Izby Gmin, kiedy oświadczyła się większość przeciw Ministrom. *(J. de S.-P.)*

— Podług ostatnich wiadomości z Indyj, rzeka Irawaddy tak się stała płytką, że jenerał Godwin przedsiębrał środki ku wyprawieniu lądem korpusu wojska do Amarapura, stolicy Państwa Birmanów. Tym sposobem wojna mogłaby pójść na przewłokę. Gazety Kalkutskie donoszą, że Rząd wysyła jenerałowi 250 słoniów dla ułatwienia wyprawy lądowej i szczególniej dla transportowania artylleryi. *(J. de S.-P.)*

## ROZMAITOŚCI.

### RZECZY PETERSBURSKIE

....de omnibus rebus...,

### List do Przyjaciela na prowincyą.

«....Zima, zima.....! jesteśmy w pełnej zimie; mróz tęgi, zamieć śniegowa, że świata nie widać, piszę to 9 Grudnia, o godzinie 2 po północy a wiesz dla czego tak skrzętnie zapisuję datę? bo nie wiem co za godzin parę będzie — czy deszcz, czy mróz trzaskący.

W mniej niż we trzy tygodnie, jesień Petersburska przeskoczywszy do zimy, prawdziwej zimy, przeszła przez wszystkie najrozmaitsze fazy tej ostatniej pory roku. I tak w drugim tygodniu Listopada starego kalendarza, Newa krą była pokryta, a 16 (28) Listopada stanęła. Nie myśl żeby to był fenomen nadzwyczajny, oto mam przed sobą tablicę zamarzania i puszczania Newy, w której czytam następne podania:

Od czasów historycznych, to jest od roku 1718, Newa stanęła:

| | |
|---|---|
| w Październiku razy | 15. |
| w 1 ćwierci Listopada | 37. |
| w 2 —— ——— | 41. |
| w ostatniej | 28. |
| w Grudniu | 12; |

widać ztąd, że data 16 Listopada należy właśnie do najczęstszych, to jest do 12 ćwierci tego miesiąca i że w tej epoce Newa stanęła już 42 razy.

Muszę się wytłumaczyć, żebyś nie zarzucił sprzeczności; ja zimę liczę tylko od zamarznięcia Newy; wszystko poprzedzające nazywam jesienią.

Ale zimna na seryo, śniegi i sanna droga zaczęły się daleko wcześniej. Pierwszy śnieg wypadł 10 (22) Października. Śnieg ten, bardzo obfity, pozostał i dotąd i zapewna docze-

ka przyszłego, da Bóg, Kwietnia; ale ileż to zmian i jak nagłych, przemknęło się po nad jego powierzchnią! Mrozy i odwilże lozują się ustawicznie, a jak te zmiany nagle następują, dość będzie przytoczyć fakt taki: 29 Listopada star. kal. było z rana 18, na Newie do 20 stopni mrozu Réaumura; c'est honnête, sądzę, jak na Listopad. W ciągu dnia temperatura rozmaicie majaczyła — wieczorem, o 7, pojechałem na Operę; dawano *Barbiere* i Kątski występował po raz pierwszy jako Skrzypek Solista Cesarski. Opera skończyła się nieco po dziesiątej, i cóż, wracając do domu, zmokłem doskonale od deszczu ulewnego. Termometr pokazywał 3 stopnie ciepła. I tak, w ciągu 15 godzin, temperatura przebiegła skalę 24 stopni Réaumura. Przeszliśmy więc w tym dniu, my, mieszkańcy Petersburga, przez process hartowania stali; jaka szkoda że nie jesteśmy z żelaza.

Jedna jeszcze osobliwość urozmaica zimową panoramę stolicy. Pierwszy śnieg zastał powiększej części liście na drzewach; owszem, liście na gatunkach z rodzaju *Topoli*, (topola balsamiczna, t. czarna, czyli Sokora, t. srebrna, nakoniec t. Osina zwyczajna), były w zupełnym komplecie. Śnieg je osiadł, oblepił hermetycznie; potém za pierwszą odwilżą stopniał, ale w tém nowy mróz schwycił i oblał wszystkie liście cieniuchną warstą lodu, przymocowawszy je na głucho do gałęzi. Cóś nakształt konserwy w cukrze. Tym sposobem wszystkie liście pozostały na swych miejscach i zapewna w stanie mumij przez całą zimę przetrwają. Niezwykły to widok; używamy go szczególniej na skwerze placu Michałowskiego. Ale nie uwierzysz jak to poetyczne w nocy, kiedy się przechadzasz dokoła ogródka, po skrzypiącym śniegu, a wiatr szumi w tych martwych liściach. Bo charakterystyczną cechą zimy jest cisza, milczenie — a tu, wśród zimy, wśród ogromnego miasta, słyszysz szum Boru, prawdziwego litewskiego boru, ten sam szum, który tak działa na nerwy oswojonych niedźwiedzi, że prowadząc przez las, cyganie starannie zatykają im uszy. Możesz sądzić jaką tchnie poezyą ten odgłos niezwykły, ten uroczysty szmer samotności puszcz naszych, w sprzeczności z gwarem miasta, z przejeżdżającemi karetami, z latarniami gazowemi.... bo i czémże jest poezya, jeżeli nie grą sprzeciwieństw?

«....Zima zgromadziła już do stolicy rozpierzchłe towarzystwa. Nim zejdę do obecnego czasu, chcę rzucić wsteczne spójrzenie, jak mówią anglicy, na ubiegłe lato.

Znasz dobrze dawniejszy nieco Petersburg i wiesz z jaką skwapliwością nie tylko zamożne, ale nawet wpół dostatnie klassy mieszkańców śpieszą za miasto za nadejściem pięknej pory i obsiadają je ze wszech stron mieszcząc się jak mogą po willach, po tutejszemu, *daczach*. I tego roku niemniejszą była ta skwapliwość, ale dacze nieporównanie były mniej zapchane ludnością jak zwykle. Przyczyną tego jest bezwątpienia droga żelazna Moskiewska, która przedstawiła wielką dogodność właścicielom wsi w tym kierunku położonych, wyniesienia się na prawdziwe, wiejskie mieszkania, do dóbr swoich. To sprawiło, że znaczniejsze wille po wyspach i w najbliższym od miasta promieniu, były prawie nie zajęte. Potém, wiesz, że co roku panuje inna moda na okolice. W tym roku była ona za Instytutem Leśniczym; moda zbawienna, bo to miejsce suche, kiedy na wyspach, Czarnych i innych rzeczkach, wiadomo że się wstaje we mgle, kładzie się we mgle i tylko wśród południowej spieki człowiek nie jest na wskróś przejęty wilgocią.

Okolica o której mowa, jest ci całkiem nieznana; za twoich czasów uczęszczana tylko przez wilki i czasem niedźwiedzie. Nieboszczyk hrabia Kankryn, lat temu kilkanaście, założył tam Instytut Leśniczy, przetrzebił nieco lasu, resztę podzielił na małe kwadraty i rozdał na czynsz. Od tego czasu wzniosło się tam, wśród sosnowego boru, prawdziwe miasto, o kilkunastu ulicach, o kilkuset pałacykach w najwytworniejszych kształtach z drzewa, z drogami bitemi z kamienia, z przepysznym Parkiem, należącym do Instytutu. Tam to tedy zwróciła się Moda tegorocznego lata i jeżeli to upodobanie lat kilka potrwa, nie można przewidzieć do czego przyjdzie ta okolica.

Mówiąc o zeszłym lecie, trzebaż cóś rzec o zabawach publicznych tej pory.

Nie wspomnę o pomniejszych przedsięwzięciach tego rodzaju, rozrzuconych dokoła poza rozmaitemi rogatkami stolicy; ale nie można przemilczeć jednego, które zajmuje niepoślednie miejsce w statystyce społeczeńskiej Petersburga, i rzeczywiście godne jest uwagi pod wielu względami.

«Chcę mówić o widowiskach i zabawach wyprawianych w zakładzie wód mineralnych sztucznych, przez dobrze Publiczności Petersburskiej znanego P. Isler.

«Lokal składa się z dwóch, dość wielkich sal, z których jedna, przeznaczona na widowiska i zabawy *pod dachem*, druga, z nią łącząca się, zastawiona stołami do herbaty i wieczerzy. Ztamtąd wychodzi się do ogrodu, raczej, podług Petersburskich rozmiarów, ogrodka. Tu jest naprzód placyk, z dwoma pawiljonami dla dwóch orkiestr muzycznych, cały zastawiony ławkami dla słuchaczy, a ponad ich głowami przepleciony sznurami, z powiewnemi latarniami chińskiemi, do różnobarwnej illuminacyi.

«W tych to dwóch lokalach, jednym krytym, drugim na wolném powietrzu, codzień, przez całe lato, lozują się trzy lub cztery całkowite kapele i wielorakie widowiska. W sali śpiewają Cyganie, gra orkestra wojskowa, pod przewodnictwem znakomitego klaryneta pułku Kawalergardów *Wasiljewa*, pokazują się żyjące obrazy, fantasmagorye, *rozpływające* się widoki, (melting views), gra nakoniec harmonika Felsena na cztery ręce. W ogrodzie, grają po kolei orkestra Johna Gungla, bezwątpienia najcelniejsza z trupp muzycznych w Petersburgu, orkestra dętych instrumentów Yorka, śpiewa znakomity chór Tyrolczyków. Za nadejściem ciemniejszego wieczora, zapala się bardzo rzęsista illuminacya, i wieczor kończy się fajerwerkiem, prawdziwie wspaniałym. Na początku lata, często, bo po dwa i trzy razy na tydzień, wylatywały z tegoż zakładu balony. W alleach ogrodu są

jeszcze dwa małe teatra maryonetek i przesuwających się obrazów dla dzieci. Wejście w dni powszednie kosztuje 1 rubel od mężczyzny, 50 kopiejek od damy, 25 kop. od dzieci. W dni benefisowe i kiedy balon się wypuszcza, cena dochodzi do 1½ rubla bez różnicy płci i wieku.

«Z tego prostego wyliczenia widzisz, że Isler daje ci za twego rubla różnych rozkoszy prawie do przesytu; to też miewa wielki tłum gości. Są dni, w których sprzedaje się biletów od 4 do 5,000; zwyczajne dni od 1,000 do 1,500 lub 2,000. Są to powiększej części osoby z tego działu ludności Petersburskiej, którą możnaby nazwać Publicznością *bawiącą się*, wszakże, zwłaszcza w dni powszednie, nie gardzą temi zgromadzeniami i osoby wyższego towarzystwa. Co szczególniej przyciąga, to część muzyczna wieczorów Islera, która jest w ogólności wyborna. Nadewszystko orkestra Gungla, liczy w swym gronie kilka prawdziwych talentów, cała exekucya jest pełna ognia, wyrazu i tego *ensemble*, który nawet w teatralnych orkestrach do rzadkich przymiotów należy. Wybor sztuk jest godny ze wszech miar pochwały; obok lekkich polek i korunkowych walców, masz tam najznakomitsze kompozycye mistrzów współczesnych kompozytorów. Weber, Mozart, Mayerbeer, Rossini, Verdi, po kolei przed tobą występują. Tyrolczycy są wyborni, i o jakże daleko zostawują za sobą tego, pamiętasz, naszego spółucznia Uniwersytetu, któregośmy talent niegdyś podziwiali. W ogóle należy się Islerowi pochwała, że rozpowszechnia dobrą muzykę pomiędzy takiemi klassami, któreby jej nigdzie indziej nie posłyszały i tym sposobem dzielnie przykłada się do wykształcenia uczucia muzycznego we wszystkich warstach społeczności. (*D. c. n.*)

## NOWE DZIEŁO.

(List do Wydawcy.)

«*Panie Redaktorze*, Wyczytuję w numerze 330 Gazety Warszawskiej z dnia 2 (14) Grudnia, wiadomość następującą, której Pan zapewna, dla większego rozgłosu, i, co daj Boże, skutku, nieodmówisz miejsca w Tygodniku:

«Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, xięgarza i typografa przy ulicy Miodowej № 496, wyszedł pierwszy tom: *Historyi Powszechnej* przez Cezara Cantu, w przekładzie polskim, wykonanym przez Leona Rogalskiego. Cena tego tomu w krajowych xięgarniach rs. 2 kop. 40; za granicami Królestwa rs. 2 kop. 70. Całe dzieło składać się będzie z 10 obszernych tomów, zawierających każdy około 600 stronnic; cena każdego tomu na okładce będzie wydrukowana; opłata uiszcza się za każdy tom, nie z góry. Na Pocztamtach i Stacyach Pocztowych jednostajna ustanowiona opłata po 2 r. 70 k. za każdy tom, bez względu na większą objętość. Pospieszający z zaprenumerowaniem na to dzieło, będą mieli prawo do 44 rycin na stali do tegoż zrobionych, który to dodatek przeznaczony jest jako premium dla pierwszych 600 prenumeratorów; następnym ryciny udzielone będą za opłatą, o ile zapas wystarczy.»

«Dzieło Pana Cantu jest bardzo pięknem i bardzo pocieszającem czasów naszych zjawiskiem. Znakomity autor, uważając, że wszystkie Historye tak nazwane *powszechne*, pisane były pod wpływem idej bezreligijnych, encyklopedystowskich lub protestantskich, postanowił odbudować Historyą Powszechną z punktu widzenia religijnego, katolickiego, ze wszelką przy tém bezstronnością. Dzieło ogromne i niewyrachowanego pożytku, jak niewyrachowane są szkody, sprawione w pojęciu ogólném, przez takie to powszechne historye, które pracę Pana Cantu poprzedziły. Zdaniem największych znawców, dzieło to odpowiedziało w zupełności swemu założeniu.

«Nieraz, przez jakie ośm lub dziesięć lat ostatnich, ciężko sarknęliśmy w sercu naszém na działalność przedsiębierców i tłumaczów Warszawskich, która, żądna tylko pokupu, wywierała się na przepolszczanie rzeczy, nie tylko niegodnych przekładu na język obcy, ale niegodnych czytania w oryginale. Takimto sposobem wkradły się do naszego języka rozmaite *Żydy-włocęgi*, *Lokaje-podrzutki*, Tajemnice szynkowni i zamtuzów, i inne podobne szumowiny bezczelnej orgii druku, która, przez lat kilkanaście pluskocąc w steku Paryzkiego błota, obryzgała niém i naszą słowiańszczyznę. Ciężka to wina, takie płody chorobliwego stanu obcych krajów przyswajać. Ale dość o tém; i niech wydanie Cantu zapieczętuje zgodę między dobrzemyślącemi ludzmi i podobnemi spekulacyami.

«Ale mamyż się lękać, iżby Publiczność obojętnością swoją nie umorzyła zacnego przedsięwzięcia i nie dowiodła, że w handlowym względzie tylko tłumacze Paryzkich obrzydliwości mają zupełną słuszność? O, nie dopuszczamy tak smutnej, tak upokarzającej myśli. Byłoby to powiedzieć: nie drukujcie nic pożytecznego, nic poczciwego po polsku, bo nie będziecie czytani. Uchowaj nas Boże od takiego zrozpaczenia! Owszem, pewni jesteśmy, że Publiczność pośpieszy zachęcić i hojnie wynagrodzić dobre chęci i pożyteczną pracę.

«Wprawdzie xiążka, jeżeli nie może się nazwać *drogą*, jest nieco *kosztowną*, i niewiele takich pugilaresów, dla którychby dwadzieścia kilka rubli nic nie znaczyło. Ale zważmy z drugiej strony, że dzieło Cantu złoży prawie małą bibliotekę historyczną, a w każdym razie zastąpi z wielką wyższością inne xiążki tejże treści. A potém, nie mówmy już o młodzieży, zastanówmy się nad ogółem i zważmy, czy wielu takich i dorosłych i przerosłych naliczymy, coby nie potrzebowali odczytać dobrej historyi powszechnej? Dodamy, że dla tych nawet, którzy czytanie mają tylko za zabawę, dzieło Cantu posłuży do przyjemnego *przepędzenia czasu*, (sic) będzie prawie tak zajmujące, jak romans.

A i to, każdy się zgodzi, wzgląd niemały, że tu zastosowane jest axioma: *co oko widzi*, *to worek płaci*; prospekt opiewa że opłata za każdy tom uiszcza się *nie z góry*. Jest więc rękojmia, że prenumerata na to dzieło nie będzie rzeczą tak fantastyczną, jak bywa częstokroć na rozmaite utwory literatury, zwanej może dla tego *fantastyczną*, że najczęściej nie wcielają się w materyą, czyli *xiążkę*, a prenumerata na nie jest i pozostaje nazawsze prawdziwą *przedpłatą*.

«Pozostaje życzyć, iżby w przekładzie dzieło Cantu, było oddane w sposób odpowiedni wysokiemu wyrobieniu, jakiego w ostatnich czasach dosięgł język i styl polski.»

«Proszę przyjąć, i t. d. R. herbu Zaręba.

Z Zapola, 8 Grudnia 1852 r.

Позволяется печатать. 15 Декабря 1852 года. Ценсоръ Г. Дукшта-Дукшинскій.
W DRUKARNI WOJENNÉ